

Z Komisji Powierniczej ONZ

Przedstawiciel ludności Afryki południowo-zachodniej odpowiada na pytania delegacji Nowy protest Unii Południowo-Afrykańskiej

NOWY JORK (PAP). — Komisja Powiernicza ONZ kontynuowała 14 bm. debatę nad sprawą Afryki południowo-zachodniej. Komisja wysłuchała odpowiedzi pastora Michaela Scotta, obrońcy ludności afrykańskiej, na pytania poszczególnych delegacji.

Odpowiadając na pytania delegacji Liberii i Urugwaju pastor Scott stwierdził, że ludność Afryki południowo-zachodniej nie ma określonego statusu prawnego i faktycznie nie posiada żadnego obywatelstwa. Terytorium to reprezentowane jest w parlamencie Unii Południowo-Afrykańskiej wyłącznie przez przedstawicieli ludności europejskiej. Ludność rdzenna nie bierze udziału w pracach tzw. komitetu wykonawczego i nie ma swych przedstawicieli we władzach samorządowych. Zdaniem pastora Scotta, należałoby zwrócić się do Trybunału Sprawiedliwości w Hadze z zapytaniem, czy uchwała rządu Unii Południowo-Afrykańskiej z 1954 r., przekazująca władzę nad ludnością Afryki południowo-zachodniej ministrowi Unii do spraw krajowych, nie zmienia statusu terytorium jako terytorium pomandatowego.

Z kolei pastor Scott omówił panujący na terenie Afryki południowo-zachodniej system dyskryminacji rasowej. Scott podał m. in., że podczas gdy np. nauczyciel pochodzenia europejskiego zarabia rocznie 200 funtów, to nauczyciel-krajowiec o tych samych kwalifikacjach otrzymuje zaledwie 72 funty. Na pytanie jednej z delegacji na temat możliwości rozwoju młodzieży Afryki południowo-zachodniej, Scott oświadczył, że gdy był ostatnio na tym terytorium, to zaledwie dwie osoby ukończyły szkołę średnią i to drogą korespondencyjną. Uniemożliwiono im jednak dalsze studia, chociaż jedna z tych osób otrzymała stypendium w Oksfordzie, z którego nie mogła jednak skorzystać z powodu nieotrzymania wizy. Mimo to — dodał pastor Scott — jest wielu krajowców, którzy mogliby sprawować funkcje administracyjne i z większym powodzeniem aniżeli Europejczycy reprezentować interesy rdzenną ludność Afryki południowo-zachodniej.

W ONZ ogłoszono oświadczenie ministra spraw zagranicznych Unii Południowo-Afrykańskiej.

Prawdopodobne przyczyny przeniesienia sztabu sił zbrojnych USA na Dalekim Wschodzie

Amerykanie domagają się rozwiązania Komisji Rozejmowej Państw Neutralnych w Korei

DELHI (PAP). — Korespondent dziennika „Delhi Times” podaje z Hongkongu, że według doniesień napływających z Seulu, sztab naczelnego dowódcy amerykańskich sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie, gen. Lymana L. Lemnitzera domaga się w dalszym ciągu rozwiązania Komisji Rozejmowej Państw Neutralnych w Korei.

Sztab gen. Lemnitzera przesłał niedawno pismo do Waszyngtonu stwierdzające, że mimo zmniejszenia stanu liczebnego komisji, jej działalność utrudnia w dalszym ciągu prace dowództwa amerykańskiego. Sztab domaga się, aby Waszyngton podjął kroki w celu zlikwidowania Komisji Rozejmowej przy pomocy odpowiedniej presji na rządy, których przedstawiciele reprezentowani są w komisji.

Dobrze poinformowani komentatorzy z Hongkongu — pisze korespondent — stwierdzają, że decyzja przeniesienia sztabu amerykańskich sił zbrojnych na Dalekim Wschodzie z Tokio do Seulu podyktowana była przypuszczalnie chęcią wzmocnienia kontroli nad operacjami wojennymi w Korei południowej.

skiej Louwa, który stwierdza, że zgoda Komisji Powierniczej na wysłuchanie pastora Scotta jest „nowym afrontem dla jednego z członków ONZ”. W związku z tym rząd Unii postanawia zamknąć na okres bieżącej sesji również biuro swego zastępcy stałego przedstawiciela w ONZ.

Genewa

KONFERENCJA czterech ministrów zakończyła obrady

Komunikat końcowy

GENEWA (PAP). Szesnaste posiedzenie ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, USA, Anglii i Francji rozpoczęło się dnia 16 bm. o godz. 11.30 czasu środkowoeuropejskiego. Przedmiotem

posiedzenia było omówienie wczorajszej propozycji delegacji radzieckiej w sprawie pierwszego punktu porządku dziennego konferencji — bezpieczeństwo Europy a Niemcy.

Obradom przewodniczył minister spraw zagranicznych ZSRR W. M. Molotow.

Po południu odbyło się pod przewodnictwem ministra Molotowa końcowe posiedzenie konferencji ministrów spraw zagranicznych Francji, Anglii, ZSRR i USA.

Ministrowie uzgodnili tekst komunikatu o konferencji. Szefowie delegacji Dulles, Pinay, Mac Millan i Molotow wygłosili przemówienia końcowe.

Poniżej podajemy komunikat końcowy konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

KOMUNIKAT

Zgodnie z dyrektywą uchwaloną przez czterech szefów rządów po spotkaniu w Genewie w lipcu br., ministrowie spraw zagranicznych Republiki Francuskiej, Wielkiej Brytanii, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Stanów Zjednoczonych spotkali się w Genewie w dniach 27 października — 16 listopada 1955 roku.

Przeprowadzili oni szereg i wyprzedzającą dyskusję nad trzema zagadnieniami których rozpatrzenie zostało im powierzzone we wspomnianej dyrektywie, a mianowicie:

1. bezpieczeństwo europejskie i Niemcy,
2. rozbrojenie oraz
3. rozwój kontaktów między Wschodem a Zachodem.

Ministrowie spraw zagranicznych postanowili złożyć odnośnym szefom rządów sprawozdanie z wyników swych obrad i zalecić załatwienie w drodze dyplomatycznej sprawy przyszłego biegu dyskusji ministrów spraw zagranicznych.

ZE SWATA

KAIR. — Przybyła tu delegacja gospodarcza Jugosławii. Prasa kairska donosi, że delegacja omówi z rządem egipskim sprawy zacieśnienia współpracy gospodarczej i rozwoju wymiany handlowej między obu krajami.

LONDYN. — 15 bm. Izba Gmin rozpoczęła debatę nad poszczególnymi artykułami nowego projektu rządowego w sprawach budżetowych. Labouryści wniesli do projektu rządowego szereg poprawek. Zażądali oni m. in. anulowania podatków obciążających różne artykuły powszechnego użytku. Poprawki wniesione przez opozycję zostały odrzucone.

Opiata pocztowa uszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III Łódź, czwartek 17 listopada 1955 r. Nr 275 (689)

Podpisanie umów gospodarczych między Polską a Jugosławią

Na zdjęciu: przewodniczący delegacji jugosłowiańskiej N. Mincev i wiceprezes Rady Ministrów PRL T. Gede podpisują porozumienie.

CAF — fot. Baranowski



10-lecie Ligi Kobiet

WARSZAWA (PAP). — 16 bm. rozpoczęło się w Warszawie dwudniowe rozszerzone plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Ligi Kobiet poświęcone podsumowaniu 10-letniego dorobku tej organizacji i omówieniu zadań jakie stoją przed nią obecnie. W obradach plenarnych wzięli udział członkinie Zarz. Gł. LK, przewodnicząca i sekretarze zarządów wojewódzkich, tej organizacji oraz czołowe aktywistki LK z całego kraju. Wśród uczestniczek plenium znajduje się m. in.: jedna ze współzałożycielek Ligi, obecna wiceprzewodnicząca ZG — E. Pragierowa, pierwsza przewodnicząca ZG LK dr I. Szałchowska, załuzona działaczka LK — E. Orłowska, M. Jaszczukowa i wiele innych, których ofiarą działalności przyczyniła się do pomnożenia i osiągnięć kobiet w Polsce Ludowej.

Filmowcy z NRD w Łodzi

Dziś, w czwartek, w związku z Tygodniem Filmów NRD, przybyła do naszego miasta delegacja filmowców niemieckich w składzie: Wilhelm Koche-Hege, odtwórca głównej roli w filmie „Silniejszy od nocy”, dalej Jupp Staudte, którego znamy z filmu „Diabeł z miłyńskiego wzgórza” oraz konsultant filmów fabularnych Anne-liese Pfaufer.

Filmowcy niemieccy zwie dza dziś Wytwórnię Filmów Fabularnych, zapoznają się z nowymi filmami polskimi i wymieniają swoje uwagi z ich realizatorami. a o godz. 20.15 spotkają się z publicznością w kinie „Polonia”.

Jutro, 18 bm., goście odwiedzą Państwową Wyższą Szkołę Filmową, a następnie zwiedzą jeden z łódzkich zakładów pracy.

Gości z NRD, reprezentantów postępowej kinematografii niemieckiej, witamy serdecznie w naszej robotniczej Łodzi!



17 bm. N. A. Bulganin i N. S. Chruszczow

udają się do Indii

MOSKWA (PAP). — Moskiewski korespondent PAP donosi:

Premier Norwegii opuścił Moskwę

udając się w podróż po ZSRR

MOSKWA (PAP). — 15 listopada członek Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. S. Chruszczow i pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR A. I. Mikojan odbyli na Kremlu rozmowę z premierem Norwegii E. Gerhardsenem.

MOSKWA (PAP). — 16 bm. opuścił Moskwę udając się do Stalingradu premier Norwegii E. Gerhardsen.

Prócz Stalingradu E. Gerhardsen i towarzyszące mu osoby zwiedzą Tbilisi i Leningrad.

List Dullesa do Adenauera

BERLIN (PAP). — Agencja DPA podaje, że kanclerz Adenauer przyjął w środę po południu w swojej siedzibie Rhoendorf ambasadora amerykańskiego w NRF Conanta, który powrócił do Bonn z Genewy. Conant przekazał Adenauerowi odręczny list Dullesa. W liście tym — jak podaje DPA — Dulles wyraża żal, że nie mógł spotkać się z Adenauerem. Następnie omawia wyniki konferencji genewskiej.

Co się dzieje NA BUDOWACH

Z Łodzi — na Śląsk, z Wybrzeża — do Łodzi

Na budowę bloku mieszkalnego przy ul. Przybyszewskiego 32/34 przybyła w początku września 62-osobowa grupa robotników z ZBM w Gdańsku. W tym samym czasie łódzkie ZBM prowadzi roboty w Nowej Dąbrowie na Śląsku, zatrudniając tam ponad 500 osób przy budowie osiedli mieszkaniowych.

Już od roku ZBM Łódź prowadzi budowę na Śląsku i dopóki nie przejmie ich Stalino-gród, albo Częstochowa — do Łodzi trzeba będzie sprowadzać pomoc z ZBM Gdańsk. Wprawdzie budowę bloku mieszkalnego przy ul. Przybyszewskiego 32/34 prowadzi nie ZBM, lecz Przedś. Robót Elewacyjnych, jednak jasne jest, że gdyby łódzkie ZBM posiadało dostateczną ilość robotników, nie trzeba byłoby ich sprowadzać z odległych dzielnic Polski.

Czas najwyższy, żeby łódzkie ZBM prowadziło swe roboty w Łodzi i województwie. Uniknięto by wtedy takich paradoksów jak obecnie.

Powróćmy jednak na budowę przy ul. Przybyszewskiego 32/34. Trzeba przyznać, że gdańską załogą, nieźle się spisuje. Szczególnie wyróżniają się brygady tynkarzy mechanicznych Kuklińskiego i Dunowskiego, które w tej chwili tynkują pomieszczenia III piętra. Tynkarze zobowiązali się na 8 dni przed terminem tj. na 30 listopada br. ukończyć wszystkie swe roboty.

Brygada murarska Kobuszewskiego nie pozostaje w tyle za tynkarzami, przystępuje już do układania murów pod dasza. Budynek ma być oddany do użytku w końcu grudnia.

Terminu tego na pewno dotrzymamy — mówi majster Józef Michalak. — W tej chwili czekamy na belki biegowe i boczne, na których układa się

schody prefabrykowane. To nam trochę utrudnia pracę.

Współpraca z PRE układa się na ogół dobrze. Szczególnie trzeba tu podkreślić postawę kierownika transportu PRE Chęcińskiego, który stara się, abyże materiały na budowę były jak najszybciej dostarczone. (Kr-ski)

Tajemnica katastrofy

lotniczej, w której zginęły 44 osoby

Aby otrzymać premię asekuracyjną po malce syn umieścił w samolocie bombę zegarową

NOWY JORK (PAP). — Jak donoszą z Denver (stan Colorado) John Gilbert Graham, na którego padło podejrzenie, że spowodował katastrofę samolotu pasażerskiego, przyznał się do winy. Matka Graham'a była jedną z 44 osób, które zginęły w katastrofie 1 bm. Jak się okazało, Graham ubezpieczył uprzednio matkę na sumę 37.500 dolarów. Obecnie przyznał się, że umieścił w samolocie bombę zegarową dla spowodowania katastrofy i otrzymania premii ubezpieczeniowej. Pieniądze były mu potrzebne na pokrycie szafszawych przez siebie wtekli. Detektywi ujawnili, że matka ubezpieczona na życie polską Graham'a nie jest ważna, ponieważ nie podpisała jej matka. Graham odpowiadać będzie przed sądem za popełnienie masowego morderstwa.

Problem bezpieczeństwa i Niemiec

W jakich sprawach 4 ministrowie osiągnęli zbieżność poglądów a w czym nie doszli do porozumienia — precyzuje propozycja ZSRR w sprawie I punktu porządku obrad

GENEWA (PAP). — Jak już podaliśmy, na wtorkowym posiedzeniu 4 ministrów, delegacja radziecka złożyła propozycję w sprawie pierwszego punktu porządku dziennego. Brzmi ona jak następuje:

Ministrowie spraw zagranicznych ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji stwierdzają, że jakkolwiek wymiana poglądów w sprawie pierwszego punktu porządku dziennego — bezpieczeństwo europejskie i Niemcy — nie doprowadziła jeszcze do porozumienia w niezbędnym zakresie, to jednak dała się zauważyć zbieżność stanowisk wobec szeregu doniosłych zagadnień dotyczących bezpieczeństwa europejskiego, a mianowicie:

1. Wszyscy uczestnicy konferencji wypowiedzieli się za stwierdzeniem w układzie o bezpieczeństwie europejskim, że strony układu wyrażają się używając siły w swoich wzajemnych stosunkach.

2. Osiągnięto porozumienie, że zobowiązania wypływające z układu o bezpieczeństwie europejskim powinny przewidywać wspólną akcję w celu przeciwdziałania ewentualnej agresji w Europie.

3. Osiągnięto również porozumienie, że państwa-strony układu nie powinny udzielać poparcia agresorowi.

4. Uznano konieczność ustanowienia między Wschodem a Zachodem strefy, na której obszarze podjęte zostaną kroki dla ustalenia maksymalnego poziomu sił zbrojnych odnoszących się do bezpieczeństwa europejskiego.

5. Uznano konieczność wzajemnych konsultacji między stronami układu, aby zapewnić wykonanie przez państwa zobowiązań przyjętych z tytułu układu o bezpieczeństwie europejskim.

6. Porozumiano się także całkowicie co do tego, że zobowiązania wypływające z układu o bezpieczeństwie europejskim nie powinny naruszać niepodzielności państwa państw do samobrony indywidualnej i zbiorowej.

Równocześnie wszyscy uczestnicy konferencji stwierdzają, że nie osiągnięto jeszcze porozumienia co do tak zasadniczych zagadnień, jak zapewnienie bezpieczeństwa europejskiego na podstawie zacieśnienia współpracy między państwami, a także rozwiązanie problemu niemieckiego i przywrócenie jednoci Niemiec.

Wszyscy członkowie konferencji wyrażali pragnienie kontynuowania wysiłków, zmierzających do osiągnięcia takiego porozumienia.

MASZYNY Z NRD DLA PRZEMYSŁU POLSKIEGO

Do czego dąży „nowa lewica” we Francji

PARYŻ (PAP). — Opublikowano tu program utworzonej niedawno „nowej lewicy”, uchwalony na pierwszym zjeździe tej organizacji. Program podkreśla, że „nowa lewica” nie jest partią, lecz ruchem, który zmierza do uczestniczenia w życiu politycznym kraju w charakterze „niezależnej siły”. Organizacja postawiła przed sobą zadanie uaktywnienia w życiu społecznym najszerzej rzeszy ludności, upowszechniając wśród nich idee utworzenia frontu narodowego. Program przewiduje obronę swobod demokratycznych, walkę o demokratyzację szkolnictwa, o skrócenie terminu służby wojskowej, o zaprzestanie wysyłania wojsk francuskich do walki z ruchem narodowo-wyzwoleńczym na terytoriach zamorskich.

„Nowa lewica” występuje za rozbrojeniem, przeciwko blokom militarnym przeciwko tzw. „małej Europie”, za utworzeniem systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, za zjednoczeniem Niemiec, za uznaniem Chińskiej Republiki Ludowej.

Rada Republiki odrzuciła ponownie rządowy projekt ordynacji wyborczej

PARYŻ (PAP). — Jak donosi Agencja AFP, Rada Republiki po całonocnej debacie odrzuciła wczoraj 231 głosami przeciwko 50 rządowy projekt ordynacji wyborczej. Jak wiadomo, projekt ten zaprzębiał w sobotę po raz drugi francuskie Zgromadzenie Narodowe. Projekt ten przewidywał, że wybory odbyłyby się w grudniu na podstawie ordynacji wyborczej z 1951 r., w której określono postanowienie o koalicjach wyborczych.

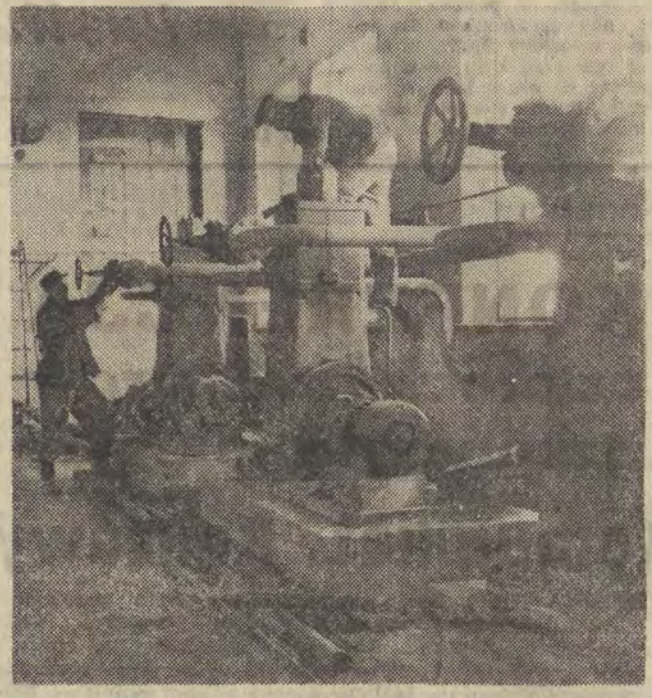
Agencja podaje, że francuskie Zgromadzenie Narodowe rozpocznie w środę po raz trzeci debatę nad ordynacją wyborczą.

Na razie problemy komunikacji omawiają przedstawiciele obu części Niemiec

BERLIN. — W Niemczech zachodnich rozpoczęła się 14 bm. konferencja poświęcona omówieniu problemów komunikacji międzystronnej. W konferencji biorą udział przedstawiciele obu części Niemiec.

W rozbudowujących się Zakładach Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie, powstaje obecnie nowy dział produkcji kaprolaktanu (w dalszych fazach produkcji tworzy się stylon).

Do działu kaprolaktanu nowoczesnych maszyn i urządzeń dostarcza nam Niemiecka Republika Demokratyczna. Na zdjęciu: montaż kolumn próżniowych produkcji NRD. CAF — fot. Mottl



Napięta sytuacja w Argentynie

- Czysztka wśród dowództwa armii
- Zmiany w rządzie

NOWY JORK (PAP). — W poniedziałek wieczorem kierownictwo Argentynskiej Powstającej Konfederacji Pracy proklamowało strajk powszechny na znak protestu przeciwko drastycznym zarządzeniom nowego rządu w stosunku do ruchu związkowego.

Jak podają agencje zachodnie, oddziały wojskowe obsadziły największe zakłady przemysłowe, rzemieślnicze i chłodnie w Buenos Aires, Rosario i innych większych miastach Argentyny. Rząd przejął także pod swoją kontrolę dzienniki wydawane przez konfederację lub sympatyzujące z ruchem związkowym. Po ulicach stolicy krążyły silne patrole żandarmerii. Donoszą także, że b.

Wiele łódzkich zakładów wyróżniło się we współzawodnictwie w III kwartale

Odbyło się w Łodzi posiedzenie Kolegium Ministerstwa Przemysłu Lekkiego z udziałem przedstawicieli Zarządu Głównego Związku Za-

wodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego, na którym podsumowano wyniki współzawodnictwa międzyzakładowego za III kwartał br. we wszystkich branżach.

W BAWELNIE: pierwsze miejsce zajęły Pabianickie Zakłady Przemysłu Bawelnianego im. Bojowników Rewolucji 1905 r., drugie Lubawskie ZPB, trzecie — Krosnowickie ZPB.

W WELNIE: pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym zajęły Śląsko-Dąbrowskie ZPW w Sosnowcu, II — ZPW im. Galiwka w Bielsku, III — ZPW im. Nowotki w Tomaszowie.

W JEDWABIU: północno-Łódzkie ZPJ, II — Białostockie Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego, III — Gdańskie Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego.

W PRZEMYSŁE ODŻEŻOWYM: pierwsze miejsce przyniósł Bydgoski Zakład Przemysłu Odzieżowego, II — Pabianicki ZPO, III — ZPO im. Fornalskiej w Łodzi.

W DZIEWIARSTWIE: — ZPDZ im. Kasprzaka w Łodzi, II — ZPDZ im. Konopnickiej w Łodzi, III — ZPDZ w Prudniku.

W PRZEMYSŁE PONCZOŚNICZYM: pierwsze miejsce zajęły Prudnickie Zakłady Przemysłu Pończosznego, II — Kaliskie ZPP, trzecie miejsce otrzymały Zdunsko-Wolskie ZPP.

W PRZEMYSŁE DEKORACYJNYM: I miejsce Kaliska Fabryka Tiulu, Firanek i Koronek, II — Fabryka Pluszu i Dywanów im. T. Ajzena w Łodzi, III — Tomaszowska Fabryka Dywanów i Chodników.

W ARTYKUŁACH SKÓRZANYCH — pierwsze miejsce zajęły Łódzkie Zakłady Wyrobów Rymarskich, II — Tomaszowskie Zakłady Wyrobów Rymarskich, III — GARBARSTWIE: — pierwsze miejsce zajęły Łódzkie Zakłady Garbarskie, drugie natomiast — Krakowskie Zakłady Garbarskie.

W PRZEMYSŁE FILCOWYM: — pierwsze miejsce zajęły Zakłady Przemysłu Filcowego im. T. Kościuszki w Łodzi, drugie — Łódzkie Zakłady Przemysłu Filcowego (st.).

Festiwal filmów radzieckich najlepiej wypadł w Łodzi

Już po raz czwarty Okręgowy Zarząd Kin w Łodzi zajął pierwsze miejsce w Polsce za najlepsze wyniki w okresie minionego VIII Festiwalu Filmów Radzieckich.

Do sukcesu tego przyczyniły się: urozmaicony repertuar, wzmożona organizacja pracy kin, różnorodna reklama, dobrze przeprowadzone wspólne widowiska.

Dużą też pomoc okazały kinom rady narodowe, zakłady pracy, szkoły oraz organizacje masowe, a przede wszystkim TPP-R.

W sprawie wykorzystania portu triesteńskiego

RZYM. — W Rzymie rozpoczęła się konferencja konsultacyjna w sprawie wykorzystania portu w Triście przez szereg zainteresowanych krajów. W obradach konferencji biorą udział następujące delegacje: włoska, austriacka, czechosłowacka, szwajcarska i węgierska. Obecna jest także w charakterze obserwatora delegacja Niemiec zachodnich.

Pierwszy na mecie „New Orleans” z „1900 r.

Sensacyjne wyścigi samochodowe pod Londynem zgromadziły 2.5 mln. widzów

Na szlaku Londyn — Brighton odbyły się sensacyjne zawody samochodów wyścigowych najstarszych typów. Zawodom przyszedł się przeszło 2.5 miliona widzów. Wystartowało 213 samochodów-weteranów — ale tylko 19 zdołało dojechać do mety. Pierwszy był samochód „New Orleans” z 1900 roku, kierowany przez sir Edwarda Clive. Po nim dotarli do mety samochody „Stephens” z 1898 roku, którym kierował syn konstruktora R. J. Stephens. W dalszej kolejności przybyli do mety samochody „Progress” z 1901 r., „Cadillac” z 1903 r. oraz woz „Peugeot”, „Renault”, „Leon Bollee”, „Panhard Levassor” i „Benz” z r. 1900. Ten ostatni samochód uruchomiony został po raz pierwszy po 40 latach. Kierowcy samochodów-weteranów wystąpili w historycznych strojach z owej epoki. Organizatorzy sensacyjnego wyścigu stwierdzili z zadowoleniem, że bodaj po raz pierwszy w roku bieżącym wyścigi samochodowe odbyły się bez żadnych poważnych wypadków — ku ogólnemu zadowoleniu widzów.

Dyskusja nad propozycjami radzieckimi na przedpołudniowym posiedzeniu w dniu 16 bm.

GENEWA. — Na przedpołudniowym posiedzeniu w dn. 16 bm. odbyła się dyskusja nad propozycją radziecką.

Oświadczenie Dullesa

Pierwszy zabrał głos sekretarz stanu USA, John Foster Dulles.

Dulles wyraził obawę, że propozycja radziecka mogłaby wywołać mylne wrażenie, ponieważ nie odzwierciedla ona w dostatecznym stopniu poglądu mocarstw zachodnich, iż nie może być bezpieczeństwa w warunkach podziału Niemiec, jak również poglądu mocarstw zachodnich na znaczenie dla ich własnego bezpieczeństwa i dla bezpieczeństwa innych krajów takich organizacji jak NATO i układ brukselski. Dulles dodał, że byłoby trudno, a nawet niemożliwe, w krótkim czasie, jaki pozostał 4 ministrom, uzgodnić ściśle sformułowanie punktów, co do których rzeczywiście ujawniła się, jak stwierdza się w propozycji radzieckiej, pewna zbieżność stanowisk. W związku z tym, Dulles zaznaczył, iż wystarczy ograniczyć się do protokołów z posiedzeń.

Oświadczenie Pinay'a

Następnie złożył krótkie oświadczenie A. Pinay. Powiedział on, że zbieżność punktów widzenia na problem bezpieczeństwa europejskiego, o której mówi się w propozycji radzieckiej, jest czysto formalna i pozorna. Tylko wówczas, kiedy dojdziemy do porozumienia w sprawie ogólnego podjęcia do celów, które należy osiągnąć, ta zbieżność punktów widzenia nabierze pewnego sensu i umożliwi nam prowadzenie konstruktywnej pracy.

Mac Millan nie ma nic do dodania

Mac Millan ograniczył się do stwierdzenia, iż nie może nic dodać do oświadczenia Dullesa i Pinay'a, z którymi rząd angielski całkowicie się zgadza.

Oświadczenie Mołotowa

Nawiązując do oświadczenia Dullesa, min. Mołotow zaznaczył, że nie sądzi, by można było usprawiedliwić trudnościami technicznymi odmowę osiągnięcia porozumienia w sprawach poruszonych przez radziecką propozycję.

W związku z oświadczeniem A. Pinay'a minister Mołotow powiedział:

Wypowiedź pana Pinay'a można było zrozumieć w tym sensie, że nie doszliśmy jeszcze do porozumienia co do ogólnych celów. Wydaje mi się jednak, że zapomniał on o dyrektywach szefów

Czy „duch Genewy” jest martwy?

Znamienne pytanie i znamienne odpowiedź amerykańskiego publicysty

„New York Herald Tribune” zamieścił komentarz Lippmana na temat konferencji genewskiej. „Czy mamy uznać, że duch Genewy jest martwy? — zależy to od tego, jak wyobrażamy sobie ducha Genewy. Niektórzy sądzą widocznie, że ponieważ Rosjanie stali się bardziej uprzejmi, jest nadzieja, iż zgodzą się z nami. Dulles popiera przez Mac Millana i Pinay'a postanowił działać tak, jak gdyby sądził, że być uprzejmym czy wyrazić zgodę, to mniej więcej to samo.

Jeśli duch Genewy miał oznaczać, że nasze warunki zostaną przyjęte, to — oczywiście — duch Genewy jest martwy. Jednakże duch Genewy w takim sensie nigdy nie istniał, i byłoby rzeczą niebezpieczną sądzić, jakoby istniał.

Tymczasem prawdziwy duch Genewy istnieje dziś w tym samym stopniu, w jakim istniał do chwili złożenia oświadczeń przez Mołotowa. Prawdziwy duch Genewy jest następstwem pogodzenia się z faktem, że nie można grozić wojną, i dlatego nie trzeba obawiać się wojny, w której brałby udział wielkie mocarstwa. To porozumienie nie było częścią taktyki radzieckiej ani też wynikiem chwytu propagandowego wynalezionej przez doradców prezydenta do spraw wojny psychologicznej. Szefowie rządów byli zmuszeni do odbycia konferencji na najwyższym szczeblu z chwilą, gdy wśród ich narodów rozszalała się wieść o wyprodukowaniu bomby wodorowej. Musieli oni publicznie zrzucić z siebie wszelkie podejrzenia, że mogliby igrać ideą wojny termojądrowej.

Oto na czym polegał prawdziwy duch Genewy — było to zrozumienie i uznanie tego, że zbrojenia wielkich mocarstw znalazły się w ślepych zaułku i neutralizują się wzajemnie. Naturalną konkordancją jest fakt, że tego rodzaju

nie rozwiązane problemy, jak np. problem Niemiec, nie mogą być rozwiązane w drodze prób użycia siły przez tę czy inną stronę. Warunki, które Dulles zawiązał do Genewy, byłyby doskonałe, gdyby Związek Radziecki bezwzględnie skapitulował. Jego warunki całkowicie ignorowały prawdziwego ducha Genewy, który sprowadza się do tego, że ponieważ nie można nic uregulować za pomocą siły — należy manewrować, targować się i zawrzeć transakcję. Propozycje zachodnie, wysunięte w Genewie, nie dawały możliwości manewrowania. Nie stanowiły materiału do przetargu i nie dawały żadnych szans zawarcia transakcji.

Ta błędna absolutnie nieustępliwość została bezpośrednio wyzyskana przez Rosjan. Chociaż odrzucili oni propozycję Dullesa, Mac Millana i Pinay'a, pozostawili sobie jednak całkowitą możliwość manewrowania w Niemczech zachodnich. Sami jesteśmy sobie winni, że znaleźliśmy się w takiej sytuacji, że nie możemy zmienić naszych warunków, nie podrywając naszego prestiżu w Niemczech, nie zagrażając pozycji Adenauera, nie wywołując szkodliwych reperkusji w NATO. Dulles, być może, przegadzał Mołotowa podczas dyskusji w Genewie, jednakże Rosjanie wygrali, a myśmy stracili coś niecoś w Niemczech. Istnieje obecnie możliwość, że Zachód odsunie się od rokowań w sprawie uregulowania problemu niemieckiego.

Dojdzie do tego niemal z pewnością, jeśli nie znajdziemy — miejmy nadzieję w porozumieniu z Adenauerem — jakiegoś sposobu umożliwienia rozmów na temat naszej polityki wobec Niemiec. Będziemy odsunąć od uregulowania problemu niemieckiego, ponieważ nie ulega wątpliwości, że sami Niemcy zaczęli prowadzić rokowania. Uczyniła to z naszym poparciem, jeśli okaże się to możliwe, albo też bez naszego poparcia, jeśli okaże się to konieczne. Miejmy nadzieję, że gdy Dulles wróci z Genewy, nie będą podejmowane próby przedstawienia sprawy w ten sposób, jakobyśmy odnieśli w Genewie dyplomatyczne zwycięstwo. Ponieśliśmy bardzo poważną porażkę, z której będziemy mogli wyzyskać nie tylko w tym wypadku, jeśli zrewidujemy wszechstronnie nasze pozycje i nasze perspektywy w okresie pogłębionym.

0 ciekawych rzeczach opowiada „Expressowi” znakomity czechosłowacki chirurg — plastyk

Docent dr Ladislav Farkas bawi w Łodzi od kilku dni, będąc gościem Kliniki Chirurgii Szczękowo-Twarzowej Akademii Medycznej. Miłego gościa udaje nam się schwycić między jedną operacją a drugą. Towarzyszy mu prof. Bardach. Przedstawiamy się i rozmowa nawiązuje się szybko.

Prof. Bardach: — Docent dr Ladislav Farkas jest zastępcą prof. Buriana w Klinice Chirurgii Plastycznej w Pradze. Jest to jedna z najlepszych klinik tego rodzaju na świecie. Doc. Farkas przyjechał do Polski jako konsultant w zakresie chirurgii plastycznej Instytutu Dokształcania Kadr Lekarskich.

Ja: — Pan docent pierwszy raz w Łodzi?
Doc. Farkas: (czystą polszczyzną): — Tak, choć w Polsce jestem po raz drugi. Byłem również w ubiegłym roku z pierwszą grupą lekarzy czechosłowackich. Cieszę się, że tym razem trafiłem do waszego miasta, a muszę stwierdzić, że stało się to raczej przypadkowo.

Z moich obserwacji w naszym kraju wynioskowałem, że w ogóle chirurgzy plastycy w Polsce nie mają ze sobą łączności i nie znają się wzajemnie. A to wielka szkoda. Bo macie szereg specjalistów w tej dziedzinie, którzy nie spotykają się, nie wymieniają doświadczeń, nie utrzymują kontaktu.

Ja: — Czy w CSR jest inna cześć?

Doc. Farkas: — Tak, u nas istnieje podsekcja chirurgów plastyków w Towarzystwie Lekarzy Chirurgów. Członkowie podsekcji interesują się żywo osiągnięciami kolegów, dzielą się doświadczeniami.

Prof. Bardach: — Przydałoby się i u nas...

Ja: (patrząc nie bez uczucia przerażenia na świeże krople krwi czerwieniące się na białym kitlu docenta) — Pan docent operował?

Doc. Farkas: — Tak. W Łodzi wykonałem już pięć operacji plastycznych twarzy. Ogółem, będąc w Polsce od 17 września — przedtem w Warszawie — przeprowadziłem 30 operacji plastycznych. Ponadto w wielu operacjach brałem udział. Myślę, że do końca grudnia, gdyż tak długo będę w Polsce, ilość wykonanych przeze mnie operacji wzrośnie jeszcze.

Ja: — Jestem ciekawa pana wrażenia z Łodzi i opinii o klinice.

Doc. Farkas: — O Łodzi słyszałem, że jest brzydka i... rozczarowałem się in plus. Wasze miasto podoba mi się. Ma swój styl w wąskich ulicach, w szarych domach. Klinika jest kontrastem miasta. Tu jest jasno, przestrzeń nie jest bardzo cicha. Imponuje mi ta cisza, bo w naszej klinice nie udaje się tego osiągnąć. Mimo, że często prosimy o ciszę przez megafony.

Ja: — Może właśnie megafony zakłócają ciszę.

Doc. Farkas: (śmiając się) — Między innymi... W Klini-

ce łódzkiej uderza ponadto porządek i dobra organizacja pracy. Stosuje się tu najbardziej nowoczesne metody operacyjne. Trzeba pochwalić dobre prowadzenie dokumentacji chorych. Szczególnie zainteresowały mnie mularze...

Prof. Bardach: — „Mularze”, to gipsowe maski. Robimy je chorem przed operacją i po niej. Stanowią one obok zdjęć cenne elementy dokumentacji, którą prowadzi bardzo skrupulatnie.

Doc. Farkas: — W łódzkiej klinice skorzystałem wiele. Jestem też bardzo zadowolony, że mogłem dowiedzieć się od prof. Bardacha, który przebywał 10 lat w ZSRR, o metodach radzieckich chirurgów plastyków, a także zobaczyć szereg operacji wykonanych przez niego według tych metod, które na Zachodzie, a nawet w CSR nie są rozpowszechnione.

Prof. Bardach: — My dowiedzieliśmy się również wiele cennych rzeczy od docenta Farkasa, który jest przecież autorem dużej ilości prac naukowych o plastyce twarzy i szyi. Jeszcze w tym roku lub na początku przyszłego ukaże się w języku polskim praca docenta Farkasa pt. „Nasze doświadczenia w stosowaniu enzymów w przypadkach długo nie gojących się ran” i prawdopodobnie „Leczenie następstw raka skóry w okolicy twarzy, metodami odtworzo-plastycznymi”.

Ja: — Ostatnie pytanie: czy chciałby pan powiedzieć coś naszym czytelnikom?

Doc. Farkas: — Przede wszystkim czytelnikom, że Polki bardzo mi się podobają.

Prof. Bardach: (cicho): — Jest kawalerem...

Doc. Farkas: — Jeszcze jedno — przydałoby się szersza brama na stadionie żużlowym, nie byłoby takiego tłoku przy wychodzeniu.

Ponieważ docent Farkas i prof. Bardach proszeni są już do następnej operacji, żegnamy się serdecznie i dziękujemy w imieniu „Expressu” i naszych czytelników (czek) za rozmowę.

Rozmowę przeprowadziła
WACŁAWA KASPRZAK.

**odpowiedzi
REDAKCJI**

SOBOLEWSKI: W związku z nie zabezpieczonym płonem w domu przy ul. Waryńskiego 42 interweniowaliśmy w elektrowni. Jutro od będzie się w domu inspekcja i wydana będą zarządzenia naprawcze. (2680-K)

Na półkach księgarń

E. Lepkowski — Obrazy olejne i akwarele Jana Matejki. Sztuka 1955, zł 5,50.

Wydawnictwo zawiera reprodukcje dzieł wielkiego malarza wystawionych w Domu Matejki w Krakowie. Słowo wstępne i krótki życiorys Matejki dopełniają całości.



Na zdjęciu: docent Farkas (od lewej) z prof. Bardachem.
Foto: L. Olejniczak



Cała szóstka czuje się na zamku Chojnasty świetnie.
(Do artykułu obok).

Chodzi o wygodę lokatorów Kilka uwag o placeniu komornego

W Miejskim Zarządzie Budynków Mieszkalnych — rzekomo dla wygody lokatorów opłacających komorne — od dłuższego czasu kasjerki przyjmują pieniądze we wtorki i czwartki w godzinach od 8 do 13, w poniedziałki, środy i piątki od 11 do 17, a w soboty od 8 do 12. Gdy wybije godzina 12 spuszcza się okienko, a pozostali w budynku interesanci od chodzą z pieniędzmi w kieszeni.

Skutek jest taki, że ludzie nie zawsze pamiętając w których godzinach w danym dniu urzędują kasjerki MZBM, nie wpłacają w terminie, a po piętnastym żąda się od nich nadwyżki w wysokości 20 proc. Wywołuje to oczywiście oburzenie lokatorów, interwencje sekwestratorów, a nieraz i rozprawy sądowe.

Czy taki rozkład godzin przyjmowania pieniędzy jest rzeczywiście udogodnieniem dla lokatorów — śmiemy wątpić. Trudno zaiste wymagać od ludzi, by nosili w pamięci dokładne dni i godziny urzędowania kas w MZBM. Taki rozkład godzin miał umożliwić dokonywanie wpłat wszystkim ludziom zatrudnionym w godzinach przedpołudniowych i popołudniowych.

Koncert z okazji zakończenia Międzynarodowego Tygodnia Studenta

Zrzeszenie Studentów Polskich urządziło w dniu dzisiejszym o godz. 19 w Filharmonii Łódzkiej, Narutowicza 20 uroczysty koncert z okazji zakończenia Międzynarodowego Tygodnia Studentów. W koncercie udział wzięli studenci PWSM, PWST i AM.

Uwaga, wędkarze!

W niedzielę, dnia 20 bm., odbędzie się wycieczka członków Kola wędkarskiego do Siedląkowa. Wyjazd o godz. 4 rano z Pl. Niepodległości.



O tablicy informacyjnej

Pracuje chwilowo w Kaletanskich Zakładach Celulozowo-Papierniczych, a moje miejsce stałego zamieszkania jest w Pabianicach. Na dni święteczne dojeżdżam do domu i wracam pocierając o godz. 1.25 P (litera „P” na tablicy informacyjnej oznacza pociąg kursujący „w dni poświęcone”). W dniu 2.11. kiedy wrzuciłem na dworzec w Pabianicach dowiedziałem się od kasjerki i od dyżurnej

chcę, że nie będzie pociągu odchodzącego o godz. 1.25 P. Nie mogłem stawić się na czas do pracy, gdyż na stepne połączenie jest dopiero o godz. 7.45. Dyżurna ruchu odmówiła wystawienia mi zaświadczenia, twierdząc, że pociąg 1.25 P kursuje w ogóle tylko w poniedziałki, wobec czego moje pretensje są nieuzasadnione.

A ja się pytam, czy tablice informacyjne są po to, aby informo-

wać podróżnych, czy po to, aby ich wprowadzać w błąd? I kto ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone pasażerom? Moim zdaniem właściwe objaśnienie literki P na tablicy orientacyjnej powinno brzmieć: „Kursuje w poniedziałki”, czy też „w pierwszy dzień roboczy tygodnia”. Nie byłoby wtedy żadnych nieporozumień.

Hieronim Szaub
(2625-R)

Piękny jest nasz kraj Pochwała wczasów turystycznych i prośba o usunięcie braków

„Kiedy wyczytałem w Expressie — pisze do nas młody spedytor biura artykułów technicznych dla przemysłu włókienniczego ob. Karwański — że w PTT-K można otrzymać bezpłatne wczasy turystyczne, nie mogłem uwierzyć, żeby to była prawda. Wiadomo, że w naszym biurze atrakcyjna tym bardziej, że o wczasy wypoczynkowe nie było w naszym biurze łatwo. Zgłosiłem się do PTT-K i bez trudu otrzymałem skierowanie na obrany przeze mnie szlak „Dolny Śląsk” w okresie od 11 do 24 września br.”.

W dalszym ciągu listu nasz czytelnik opisuje piękno Karkonoszy, które wczasy turystyczne umożliwiły mu poznać.

Pochwała turystyki to myśl przewodnia całej korespondencji ob. Karwańskiego. Zapowiada on, że co roku będzie korzystał z takich właśnie wczasów, które dostarczają niezapomnianych wrażeń i bardzo dużo przyjemności. Nasz czytelnik załączył do listu również zdjęcie, potwierdzające jego opinię o wczasach turystycznych. Przekonywujące, prawda? Cała szóstka (pierwszy od lewej nasz czytelnik) czuje się na zamku Chojnasty świetnie.

Młody spedytor zanotował jednak również i minusy wczasów turystycznych. Wyżewienie było wprawdzie dobre, tylko obiady w cenie od 10 do 14 zł za drogę.

Nie wszystkie schroniska są tak dobrze zorganizowane jak w Śrenicy czy Jeleniej Górze. Schronisko w Szklarskiej Porębie np. uraga najelementarniejszym przepisom troski o turystów. Zbiórki pokoje noclegowe znajdują się w suterenie. Czuć w nich stęchłą zapach. Obsługa nie grzeszy tu uprzejmością.

To samo dotyczy schroniska w Sobieszowie, gdzie w dodatku nie ma kuchni i obiadów trzeba szukać gdzie indziej. Najgorzej — i to we wszystkich schroniskach — przedstawia się sprawa rozrywek kulturalnych. W świetlicach oprócz krzeseł i stołów przeważnie nie ma.

W żadnym schronisku nasz czytelnik nie widział stołu ping-pongowego.

O ożywieniu życia świetlicowego i usunięciu innych mankamentów PTT-K powinno pomyśleć jak najszybciej. Wczasy turystyczne zyskują sobie z dnia na dzień coraz więcej miłośników. Już

obecnie PTT-K w Łodzi otrzymało przydział 800 miejsc na wczasy narciarskie szkoleniowe i wędrownie. Cena wczasów waha się od 252 do 289 zł. W Tatrach wczasy kosztują zł 440.

Turnusy wczasów zimowych rozpoczynają się w styczniu, do tego więc czasu wszystkie schroniska powinny być jak najlepiej przygotowane na przyjęcie turystów.

(k)

Śladem naszych artykułów

CZ PKS nie lubi krytyki

Przykładem jak nie należy reagować na słuszną krytykę prasową jest odpowiedź Centralnego Zarządu Państwowej Komunikacji Samochodowej (zresztą spóźniona o miesiąc) na nasz artykuł pt. „Zakopanie skłopoty”, w którym omówiliśmy znane wszystkim turystom i wczasowiczom niedociągnięcia komunikacji PKS w Zakopanem.

Dyrektor inż. Z. Pawłowski usiłuje w swym liście udowodnić, że autobusy PKS w Zakopanem kursują doskonale, że Ekspozytura przekracza plan, zaś nazwanie komunikacji „kulą u nogi turystów” traktuje jako malkontentstwo i szukanie dziury w całym. W ogóle z odpowiedzi wynika, że autobusy PKS kursują w Zakopanem świetnie i nic nie trzeba poprawiać.

Szkoda tylko, że autor odpowiedzi jest odcobniony w swych twierdzeniach, gdyż ogół turystów i wczasowiczów jest wręcz odmiennego zdania.

Ministerstwo Transportu Drogowego i Lotniczego niewątpliwie wskaże dyrekcji CZ PKS, jak należy odpowiadać na słuszną krytykę prasową. Nam chodzi o poprawę komunikacji w Zakopanem, a nie o wymianę „polemicznych” listów.

(s)



METODA

„ZIMNEGO WYCHOWU”

Dyrekcja MHD Śródmieście Artystów Spożywcami nie troszczy się zbyt o warunki pracy swego personelu sklepowego — sprawa założenia kaloryferów w sklepie nr 205 przy ul. Piotrkowskiej 96 ciągnie się już od kilkunastu miesięcy.

Ten duży sklep spożywczy posiada tylko jeden grzejnik, co jest absolutnie nie wystarczające przy dużym ruchu klientów i stałym otwieraniu drzwi. Personel jesienią i zimą dzwoni zębami z zimna, co nie przyczynia się bynajmniej do sprawnego obsługiwanie klientów. Stwierdziliśmy również, że w magazynie jeden grzejnik cieknie. Mimo interwencji dyrekcja nie spieszy się z naprawą.

(s)

Odczyty

Staraniem Zarządu Kola TPP-R przy Uniwersytecie Łódzkim, w czwartek, 17 listopada, o godz. 18, w Muzeum Sztuki przy ul. Włocławskiej odbędzie się odczyt pt. „Architektura rosyjska w ujęciu Stanisława Noakowskiego”. Odczyt ilustrowany będzie przezorami. Prelegent prof. Ul. dr Walis. Wstęp bezpłatny.

Dzielnica Widzew
znów żyje sportem

Zapał i ofiarna praca działaczy przykładem dla innych

Leży przed nami zaproszenie RKS Widzew na „wieczorek przy herbatce” urządzony w związku z zakończeniem sezonu piłkarsko-lekkoatletycznego. Można by sądzić, iż jest to takie sobie zwykłe zebranie towarzyskie, jakich w kółach sportowych urządza się pod koniec sezonu letniego wiele, a na których zawodnicy i działacze omawiając osiągnięcia, snują plany na przyszłość, wykazują braki i sposoby ich uniknięcia w oparciu o zdobyte doświadczenie.

Ale z treści zaproszenia do wiadujemy się również o do konanym na terenie dzielnicy Widzew połączeniu szeregu kół sportowych w jedną organizację pod nazwą RKS Widzew. Czyżby więc nowy duch powiał na Widzewie? Czy dzielnica ta, pomna bogatych tradycji sportowych przebudziła się z dotychczasowego marazmu nawiązując do świetnej przeszłości? Nie jest przecież tajemnicą, że w ostatnich latach linia rozwoju sportu widzewskiego zdecydowanie i zastraszająco zmierzwała w dół.

Z przeprowadzonych rozmów z mieszkańcami Widzewa dowiedzieliśmy się, iż działacze sportowi Widzewa postanowili wydzwignąć sport Widzewa z dotychczasowego impasu. Jest to zadanie trudne, powiemy nawet — bardzo trudne (bo ze sportu, z którego dzielnica ta mogła być kiedyś du-

SPORT SPORT

i osiągnął zdumiewające wyniki, ale z nastaniem pory zimowej kończą się te możliwości i zachodzi poważna o-bawa o to, by młodzież znów nie popadła pod zły wpływ ulicy. I dlatego to budowa własnego domu klubowego staje się koniecznością palącą.

W tym wypadku jednak sama ofiarność członków nie pomoże, bo na to trzeba poważniejszych kredytów. Sądźmy, że powinny się one znaleźć.

Osiągnięcia Widzewa na przestrzeni stosunkowo krótkiego czasu są tak poważne, iż zwróciły one uwagę władz sportowych. Toteż jeszcze w bieżącym miesiącu ŁKKF przeprowadzi ich analizę, ażeby przekonać się o zastosowaniu środków działania i wykorzystać cenne doświadczenie. Jakby się jednak nie układały warunki w przyszłości i jakie by nie były dalsze osiągnięcia. Już dzisiaj należy pogrążyć działalność RKS Widzew i wyrazić im uznanie za wykazanie tak cennej inicjatywy.

Rm. Dzisiaj, po kilku miesiącach od postawienia przez inicjatorów pierwszych kroków na nowej drodze działania mamy do odnotowania wyniki tych zmuszonych starań i zabiegów. Oto pięć słabych działających kół sportowych przy zakładach pracy im. Hanki Sawickiej, Bytomskiej oraz kół „Azbest”, „Techno” i „Widzew” połączono w jedną silną organizację sportową pod nazwą RKS Widzew stwarzając jej silne zaplecze działania.

Rozpoczęto remont a częściowo nawet i przebudowę zaniebanego stadionu widzewskiego, bez zabiegania o jakieś subsydia w Radzie Okręgowej ZS Włókniarz, licząc jedynie na własne siły. Zapał do pracy wśród członków RKS Widzew wzrasta z każdym dniem, czego najlepszym dowodem jest fakt, iż niemal wszystkie prace na stadionie przeprowadzane są w czynnie społecznym. A nie lada to praca: ogrodzono boisko siatką, całą nawierzchnię wyłożono darnią, remontuje się korty tenisowe, bieżnię, urządza lodowisko hokejowe, ba, w projekcie mówi się o budowie własnego domu klubowego a nawet o ogrzaniu hali widzewskiej, bo okazuje się, że i to jest możliwe.

Największą bolączką Widzewa jest jednak brak własnego pomieszczenia, brak świetlicy, w której można by kontynuować pracę nad wychowaniem młodzieży. W sezonie letnim Widzew wykonywał w tym celu boisko

z osiadciami, które w tym czasie były już w pełni gotowe, ale z nastaniem pory zimowej kończą się te możliwości i zachodzi poważna o-bawa o to, by młodzież znów nie popadła pod zły wpływ ulicy. I dlatego to budowa własnego domu klubowego staje się koniecznością palącą.

W tym wypadku jednak sama ofiarność członków nie pomoże, bo na to trzeba poważniejszych kredytów. Sądźmy, że powinny się one znaleźć.

Osiągnięcia Widzewa na przestrzeni stosunkowo krótkiego czasu są tak poważne, iż zwróciły one uwagę władz sportowych. Toteż jeszcze w bieżącym miesiącu ŁKKF przeprowadzi ich analizę, ażeby przekonać się o zastosowaniu środków działania i wykorzystać cenne doświadczenie. Jakby się jednak nie układały warunki w przyszłości i jakie by nie były dalsze osiągnięcia. Już dzisiaj należy pogrążyć działalność RKS Widzew i wyrazić im uznanie za wykazanie tak cennej inicjatywy.

Nowak, Burda i Lewacki wracają do KTH

Hokejowa liga rozpocznie w niedzielę rozgrywki

W najbliższą niedzielę rozpoczyna się rozgrywki I ligi hokejowej. W lidze tej grać będzie osiem zespołów:

CWKS (Warszawa), Górnik (Staliność), Gwardia (Staliność), Start (Staliność), Sparta (Nowy Targ), Włókniarz (Łódź), Pomorzanie (Toruń) oraz Gwardia (Bydgoszcz).

Brak wśród tych drużyn zespołu wielokrotnego mistrza Polski KTH, który w roku ubiegłym opuścił ekstraklasę i obecnie wraz z AZS (Warszawa), AZS (Staliność), Unią (Wiry), CWKS (Bydgoszcz), Spartą (Cieszyn), Marymontem oraz Włókniarzem (Zgierz) grać będzie w II lidze.

Krytycyzm poważnie wzmocnił swój zespół, ponieważ wrócił do KTH po uzyskaniu zwolnienia z war-

Na Olimpiadzie chcę startować na 10000 m i w biegu z przeszkodami - oświadczył Chromik

Przebywający na XII Kongresie Francuskiej Federacji Sportu Robotniczego (FSGT) w Paryżu nasz najlepszy długodystansowiec Chromik udzielił wywiadu przedstawicieli znanego pisma sportowego „L'Equipe”.

Na pytanie na jakim dystansie będzie startował w Melbourne — Chromik odpowiedział, iż nie jest jeszcze zdecydowany. „Prawdopodobnie będę startował w biegu na 10000 m, który rozegrany zostanie w dniu 23 listopada o raz w biegu na 3000 m z przeszkodami, do którego eliminacje odbędą się 27 a finał 29 listopada.”

„Możliwości moje — mówił Chromik — oceniam na 5000 m — 13.55,0, a na 10000 m — 29.10,0. Natomiast znacznie większe szanse mam na dystansie 3000 m z przeszkodami, oczywiście jeżeli Węgry nie wystawia swych doskonałych biegaczy Tabori lub Rozsawoelgyiego.”



Szachowe niespodzianki

★ Niepowodzenia Sliwy ★ Młody

Solecki na czele turnieju

(Korespondencja własna)

We Wrocławiu rozpoczął się kolejny turniej szachowy o mistrzostwo Polski. Już na samym wstępie zawodów odnotowano niespodzianki mające jednak niewiele wspólnego z samą grą. Po pierwsze nie zaczęło na przybycie pierwszego rezerwowego, mistrza, Makarczyka, a na miejsce Brzózki, który zrezygnował z udziału w turnieju, dopuszczono Grabczewskiego.

Zdumienie zawodników i kibiców wzrosło jeszcze bardziej, gdy po drugiej rundzie tego samego Grabczewskiego usunęto z turnieju za niesportowe zachowanie się. O ile można zgodzić się z tą drugą decyzją, o tyle niezrozumiałe jest stanowisko głównego sędziego i sekcji szachów GKKF w pierwszej sprawie, gdyż podjęta decyzja eliminująca mistrza Makarczyka z udziału w finale jest bez precedensu. Wy starczy nadmienić, że na wszystkie prawie imprezy międzynarodowe nasi reprezentanci spóźniali się dwie — trzy rundy i zawsze na nich czekało, na przybycie zaś Makarczyka nie czekano wcale.

Początek turnieju nie zapowiadał sensacji, gdyż mistrz Polski Sliwa w pierwszym trzech rundach osiągnął trzy przekonywujące zwycięstwa, niestety w czwartej rundzie przegrał, mając lepszą partię z Gniotem, a w następnej z Kwapiem.

To zmusiło mistrza Polski do gry ostrożniejszej i następne 2 partie zremisował. Począwszy od czwartej rundy przodownictwo w turnieju objął młody warszawianin Solecki. Wygrał on 5 partii, jedną zremisował (odnośnie jednej zadekują sędziowie). Gra on szybko, do brze i nie widać na nim zmę-

czenia. Jeśli utrzyma obecną swą formę do końca turnieju, będziemy mieli nowego mistrza Polski. Poza tym w turnieju dobrze spisały się Bratoszewski, Gniot, Gromek, Balcarek, słabo natomiast grają ci, którzy jak Gawiłowski i Pytlakowski. Łódzianie Szapiro i Kwapiś grają zbyt nerwowo i zaprzęśli już dużo do brych okazji.

Trzy dni po rozpoczęciu turnieju rozlosowano drugi turniej. Biorą w nim udział mistrzowie, którzy nie zakwalifikowali się do mistrzostw Polski. Po sześciu rundach w turnieju prowadzi łódzianin Galdziński 4,5 pkt. przed Dzieciolowskim i Platorem. Prawdopodobnie walka o dwa pierwsze miejsca, uprawniające do kadry olimpijskiej, rozegra się między tymi zawodnikami a Ziemińskim. Inni uczestnicy nie mają już szans aby zagrożić tej czwórce.

A. SZYMAŃSKI

W telegraficznym skrótach

30 lekkoatletów radzieckich na czele z Kucem odbędą tournée po Chinach w grudniu.

Fütterer (Węgry) znajduje się w szpitalu i nie powróci na bieżnię wcześniej, jak w maju roku przyszłego.

Schade, przebywający w Pld. Atryce przebiegł 6 mil ang. w 28:44.

Przebywający w Czechosłowacji czołowy ping-pongist Anglii rozegrał w Usti spotkanie z reprezentacją zrzeczenia Banik. Zwyciężył Anglię w konkurencji mężczyzn — 5:0 i w konkurencji kobiet — 4:1.

Hokejowa reprezentacja Czechosłowacji w swym pierwszym meczu na terenie Anglii spotkała się z czołowym zespołem zawodowym Nottingham Panthers. Mecz zakończył się zwycięstwem Czechosłowaków — 9:2 (3:1, 3:1, 3:0).

Na zakończenie swego dwutygodniowego tournée w Czechosłowacji, hokejowa reprezentacja Warszawy spotkała się w Karlovych Varach z miejscowym Dynamo. Po bardzo ładnej grze zwyciężyli Polacy — 3:2 (1:1, 0:0, 2:1). Bramki dla Warszawy zdobyli: Kurek — 2 oraz Janicko — 1, a dla Dynama Feureisl oraz Matsy — po 1.

Do Rumunii wjechał bokserzy ZS Gwardia, który w dniu 19 bm. rozegrał w Bukareszcie międzynarodowe spotkanie z reprezentacją Dynamo. Drużyna Gwardii wjechała w składzie: Justka, Hajduga, Kowalski, Moeck, Wojciechowski, Szulc, Ponant, Debisz, Piorkowski, Korolewicz, Lasek.

Przybył SPN GKKF postanowiło, iż spotkanie, które wyłoni trzecią drużynę, obok poznańskich Warty i Spartę Luban do II ligi piłkarskiej, Bzura Chodaków — Stal Mielec odbędzie się 20 bm. w Lublinie.

Bez Kukiera przeciwko CSR



Jak donoszą z Warszawy, jest już niemal pewne, że niedysponowany Kukier nie wejdzie w skład reprezentacji Polski na mecz przeciwko CSR.

Wyjazd ekipy pięciokrotnej do Pragi nastąpi 17 bm. i dopiero w dniu wyjazdu sekcja boksu GKKF ustali definitywnie skład reprezentacji. Przy ustalaniu składu brani są w rachubę: Liedtke, Stefaniuk, Murawski, Soczewiński, Brychlik, Niedzwiedzki, Piński Jan, Drogosz, Walasek, Pietrzykowski, Windak, Ponant M., Grzelak i Mańka.

SPO odznaką każdego sportowca

EXPRESSEM po stadionach świata

Przebywająca na tournée w Szwecji reprezentacja hokejowa czechosłowackiego zrzeszenia Spartak, w ostatnim meczu spotkała się z zespołem Soedertälje SK. Zwyciężyli Szwedzi — 6:3 (1:1, 1:2, 4:0). Spartak był osłabiony brakiem kilku swych najlepszych zawodników z Zabrodskiem na czele, którzy przebywają z reprezentacją CSR w Anglii.

Angielska Federacja Piłkarska podała do wiadomości, iż 30 bm. na stadionie w Wembley rozegrane zostanie międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Anglia — Hiszpania.

Mistrzom piłkarskim Rumunii na rok 1955 zostało bucaresteńskie Dynamo (34 pkt.). W ostatnim meczu Dynamo zremisowało ze swym najgroźniejszym rywalem Flacăra Ploesti — 1:1 (0:1), która zdobyła wicemistrzostwo.

Międzynarodowe spotkanie hokejowe między szwedzką drużyną

Leksand IF i Spartakiem Kralove Pole, rozegrane w Brnie, zakończyło się zwycięstwem gospodarzy — 4:3 (2:1, 2:1, 0:1).

Zawodnik czechosłowacki Moc ustanowił rekord świata w chodzie na 50 km uzyskując wynik — 4:27,20,7. Oficjalny rekord świata na tym dystansie należy do Węgry Roka — 4:31,06,0.

W drugim dniu rozgrywanym na stadionie Dynamo w Tbilisi lekkoatletycznych mistrzostw ZSRR bardzo dobry wynik uzyskał w rzucie dyskiem Grigalka — 55,50. Jest to nowy rekord ZSRR.

W Düsseldorfie odbyły się zawody pływackie: 100 m Voell 59,1, 200 m Fugger 2:10, 400 m Fugger 4:39, 100 m grzbiet. Botsch 1:09,1, 100 m klas. Rademacher 1:12,1, 200 m klas. Rademacher 2:40,5, 100 m mot. Giera 1:08, 200 m mot. Katzorka 2:40,4.

radio

CZWARTEK, 17 LISTOPADA
12.40 Muzyka lutowa. 13.10 „Swojskie melodie”. 13.30 Popularne piosenki włoskie. 13.45 Dla wychowawców przedszkół — pogad. 13.50 Uwertura z op. „Zempe”. 14.10 Symfonia orkiestry rozrywkowej i piosenkarze. 15.05 (L) Recital wiołaczowy — gra Bronisław Nagajewski, akompaniując Kiejstut Bacewicz. 15.35 Melodie filmowe. 16.15 (L) Koncert rozrywk. w wyk. orkiestry LRPR. 16.00 (L) Koncert masowy. 17.00 Dla dzieci odc. 28 pow. „Serce”. 17.30 (L) Łódzki dziennik radiowy. 17.45 (L) „Runda z piosenką”. 18.05 (L) Muzyka rozrywkowa. 18.20 Koncert chóru. 18.45 „Zwierzchnia dobrego przyjaciela”. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 „Śladami piosenki gminnej”. 19.40 „Poznajemy styl muzyki”. 20.30 „Kaprys” — komedia. 21.50 Piosenki francuskie. 22.00 Melodie taneczne. 22.20 „Jak zostalem pisarzem”. 22.40 „Z naszych sal koncertowych”. 23.35 Muzyka taneczna.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłocyn 253-33
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATR

NOWY (Wieckowskiego 15) g. 19 „Don Juan”
JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Taki czas”
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Mazepa”
MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Wiktoria i jej huzar”
„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Mocny Bartek na wystugach”
„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Jaś i Małgosia”

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Wyrocznia”.
POLONIA (Piotrkowska 67) „Sprawa Bluma”
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Pierwszy szczyt Boga”
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Lilioni”
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Sliniejsi od no-ey”

CO? GDZIE? KIEDY?

GDYNIA (Tuwima nr 2) Program filmów, dok. oświatowych. „Blekitny krzyż” g. 18. 19.30. dozw. od lat 7. Program dla najmłodszych: „Królwa Zabka” g. 16. 17 — seans zamknięty
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Pierwsza kochanka” g. 16. 18. 20. dozw. od lat 12
MUZA (Pabianicka 179) „Skarby sultana” g. 18. 20. dozw. od lat 7
PIONIER (Franciszkańska 31) „Królwa zabka” g. 17. 19. dozw. od lat 16
POKOJ (Kazimierza 6) „Wzburzyło się morze” I i II seria g. 16. 19. dozw. od lat 12
POLONIA (Piotrkowska 67) „Sprawa Bluma” g. 15.45. 18. 20.15 — seans zamknięty dozw. od lat 16
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Pierwszy szczyt Boga”, „W poszukiwaniu dinozaurów” g. 18. 20. dozw. od lat 16
MAJA (Kilińskiego 178) „Zarabione melodie” g. 17. 19. dozw. od lat 18

WISLA (Tuwima nr 1) „Sliniejsi od noey” g. 16.10. 18.15. 20.20 — dozw. od lat 14

ZACHETA (Waryńskiego 25) „Szerszeń” g. 16. 18. 20 dozw. od lat 12

FOTOPLASTIKON (Piotrkowska 67) „Nowa socjalistyczna Warszawa” g. 14—20.

Dyżury aptek

Piotrkowska 165. Narutowicza 6. Kaliszewskiego 147. Wieckowskiego 21. Korolewska 48. Przybyszewskiego 41. Włókniarskiego 80

AS AL Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne

DYŻURY SZPITALI

Polońcisz — ginekologiczny: Od godz. 8 do 20: Szpital im. dr. Madurowicza, ul. Krzemieniecka 5. Od godz. 20 do 8: Szpital im. dr. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.

Chirurgia: Szpital im. dr. Rydygiera, ul. Sterlinga 13.

Interna: Szpital im. dr. Gluzińskiego, ul. Zakątna 44.

Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK” REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 293-00. Red. nac. — 125-64, 293-00 wewn. 31. Z-cy red. nac. — 112-60 i 293-00 wewn. 50 i 35. Sekr. odpow. — 204-75, 293-00 wewn. 33 i 34. Dział ekonomiczny — 143-80, 293-00 wewn. 54, 55 i 46. Dział miejski — 137-47, 293-00 wewn. 52, 53, 49, 51 i 48. Dział kulturalny — 293-00 wewn. 40, 41 i 39. Redaktor „Panoramy” — 293-00 wewn. 41. Dział sportowy — 298-95, 293-00 wewn. 38. Dział listów i interwencji — 103-04, 293-00 wewn. 36. Dział wojewódzki — 293-00 wewn. 44, 45 i 43. Dział korespondentów — 114-32, 293-00 wewn. 37. Redakcja nocna — 279-76. Kier. administr. — 293-00 wewn. 47. Biuro ogłoszeń — Piotrkowska 96, tel. 111-50, 114-75, 293-00 wewn. 30 czynne 8—15.30, w sobotę 8—13.30.